

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 485

Poznań, sobota dnia 19 października 1929

Rok XXIV

Audjencia u Prezydenta Rzplitej

Warszawa 19 10 (Tel. wł.) —
Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w
piątek amb. Chlapowskiego. (w)

Konferencja ministra Zaleskiego z Rauscherem

Warszawa 19 10 (Tel. wł.) —
W piątek min. Zaleski odbył długą kon-
ferencję z posłem Rauscherem w spra-
wie traktatu handlowego. (w)

Min. Kühn w Bydgoszczy

Warszawa 19 10 (Tel. wł.) —
W sobotę min. Kühn wyjeżdża do Byd-
goszczy na uroczystość kolejowego przy-
sposobienia wojskowego dyrekcji gdań-
skiej. (w)

Podróż min. Zaleskiego do Rumunii

Warszawa 19 10 (Tel. wł.) —
W podróży do Rumunii min. Zaleskie-
mu towarzyszyć będzie małżonka a po-
słowi rumuńskiemu w Warszawie Cre-
tzeanu również małżonka i córki. (w)

Antypaństwowe oświadczenie

Warszawa 19 10. (Tel. wł.) —
W Wolę Jakubowskiej w pow. droho-
byckim 13 radnych gminnych złożyło o-
świadczenie, domagające się prelimino-
wania z funduszów gminnych pewnej
kwoty na „walkę o wolną, zjednoczoną,
robotniczą Ukrainę”. (w)

Otwarcie Izby przemysłowo-handlowych

Warszawa 19 10. (Tel. wł.) —
W dniu 22 b. m. na uroczystość otwar-
cia Izby przemysłowo-handlowej w
Toruniu i 23 b. m. w Poznaniu przybe-
dzie min. roln. Niezabykowski. (w)

Posel Skirmunt ambasadorem

Warszawa 19 10. (Tel. wł.) —
Na najbliższym posiedzeniu Rady mini-
strów dotychczasowy poseł Rzplitej w
Londynie Konstanty Skirmunt, który
sprawuje te obowiązki od lat 7-miu,
mianowany zostanie ambasadorem. (w)

Udział Polski w Banku reparacyjnym

Warszawa 19 10. (Tel. wł.) —
Polska będzie reprezentowana w kapi-
tale zakładowym Banku reparacyjnego
przez udział 6 mil. dol., które wpłaci
Bank Polski.

Oprócz 7 państw, należących do gru-
py założycieli (Anglja, Francja, Wło-
chy, Japonja, Niemcy, Stany Zjednoczo-
ne i Belgja), inne państwa, a w tej lic-
bie Polska mają przedłożyć przez swe
instytucje emisyjne listę 4 kandydatów,
z pośród których mogą być mianowani
przedstawiciele danego kraju do Rady
Banku reparacyjnego. (w)

Druga operacja Poincarego

Paryż 18 10. (PAT). Stan zdro-
wia Poincarego jest w dalszym ciągu
zadawalający. Wobec tego druga ope-
racja zostanie zapewne wykonana w
przyszłym tygodniu.

Na dzisiejszym konsylium lekarzy
zostanie oznaczona data operacji.



Bernard Shaw wśród angielskich krytyków artystycznych w kawiarni Royal w Londynie.

O ambasadę niemiecką w Warszawie

Znamienny artykuł „Vossische Zeitung“

Berlin 10 10. (Tel. wł.) Podnie-
sienie poselstw mocarstw zachodnich w
Warszawie do godności ambasad zdani-
em „Vossische Ztg.” czyni aktualnem
pytanie, czy Niemcy winny również
zdożyć się na zewnętrzny akt uznania
Polski w jej charakterze mocarstwa eu-
ropejskiego.

Stosunki pomiędzy Niemcami a Pol-
ską — zdaniem dziennika — wymaga-
ją tego, aby przedstawiciel Niemiec w

Warszawie rangą swą nie pozostawał
w tyle za przedstawicielami państw in-
nych.

Dziennik doradza przemianowanie
poselstwa niemieckiego na ambasadę z
okazji zakończenia polsko-niemieckich
rokowań handlowych i twierdzi, że by-
łoby to zarazem aktem uznania zasług
położonych na placówce warszawskiej
przez posła Rauschera w czasie jego
7-letniej działalności. B. Z.

Nowy krążownik niemiecki

Berlin, 19 10. (Tel. wł.) W Wil-
helmshafen spuszczone wczoraj na
wodę piątą z kolei krążownik „Leip-
zig”, należący do znajdującej się w
budowie nowej floty, złożonej z 9
krążowników.

„Leipzig” o pojemności 6 tys. ton
uzbrojony jest w 9 dział 15-to cm, u-
mieszczonych w potrójnych wieżach
pancernych, w 4 działa zenitowe do
odpierania ataków lotniczych, kalibru

8,8 cm i 4 potrójne rury do wyrzuca-
nia torped.

Długość krążownika wynosi 165,71
m, a szerokość 16,3 m. Siła maszyn
72 tys. P S, chyłość 32 węzły na go-
dzinę.

W wygłoszonym przy tej okazji
przemówieniu min. Reichswehry Grö-
ner dowodził, że z posiadaniem przez
państwo floty handlowej związana jest
ściśle budowa i rozwój odpowiedniej
marynarki wojennej. B. Z.

Mac Donald zamierza ustąpić ze stanowiska premiera

Londyn, 18 10. (Radjo). Dzien-
niki angielskie w depeszach z Ottawy
podają pogłoskę, według której Mac Do-
nald miał wyrazić chęć możliwie jak-
najrychlejszego ustąpienia ze stanowi-
ska premiera. Dodał przytem, że jego
następcy poprowadzą dalej rozpoczęte
przez niego dzieło.

Przypuszcza się, że, o ile Mac Do-
nald zdecydowałby się na ten krok, to
z ustąpieniem jego należy się liczyć nie
pancerniej, jak na wiosnę roku przyszłe-
go, t. j. po konferencji morskiej pięciu
mocarstw.

Ottawa, 18 10. (PAT). Odpowia-
dając na przemówienie powitalne pre-
miera kanadyjskiego Mackenzie Kinga
w czasie obiadu, wydanego na jego
cześć przez rząd kanadyjski, Mac Do-
nald oświadczył, iż wraca do Londynu,
aby podjąć z Francją, Italją i Japonją
rozmowy w ten sam szczyry i otwarty
sposób, w jaki prowadzone były rozmowy
w Ameryce. Premier ma nadzieję,
że porozumienie osiągnięte zostanie na

wiosnę. Będzie to największy i najbar-
dziej doniosły w historii świata krok
naprzód w kierunku pokoju powszech-
nego. O przebiegu tych rozmów będą
informowane dominja; jeżeli zaś jaki-
kolwiek inny kraj wyrazi pragnienie o-
trzymania w tej sprawie informacji,
to ją otrzyma.

Ze Stanami Zjednoczonymi nie za-
warto układu absolutnego, gdyż obie
strony, zdając sobie sprawę z istnienia
świata zewnętrznego, nie pragnęły na-
rzucić mu swej woli i nie chciały, aby
różnice w ich poglądach przeszkadzały
zawarciu porozumienia światowego.

W przemówieniu swem premier ka-
nadyjski podkreślił, iż Hoover i Mac
Donald dali światu wspaniały przykład,
świadczący o tem, że dobra wola naro-
dów może się rozwijać na drodze wspólnych konferencji.

Nadużycia Woldemarasa

Ko wno, 18 10. (PAT). Ze źródeł
poinformowanych komunikują, że od
niedawnego czasu rząd otrzymywał dro-
gą poufną wiadomość, że organizacja
t. zw. „Żelaznego Wilka”, wbrew da-
wanym zapewnieniom, nietylko upra-
wiała akcje antyrządową lecz nawet
przygotowywała się do wystąpienia ak-
tywnych przeciwko rządowi. Wskutek
tego w dniu wczorajszym dokonano re-
wizji w lokalu organu tej organizacji
„Tautos Kielias” oraz w sztabie organi-
zacji, gdzie aresztowano przewodniczą-
cego centralnego komitetu „Żelaznego
Wilka” red. „Tautos Kielias” p. Piusa
Sjusurajtisa. Wśród papierów, skonfi-
skowanych w czasie rewizji, znaleziono
podobno dokumenty kompromitujące
Woldemarasa.

Dalej komunikują, że w aktach,
przekazanych nowemu rządowi przez
Woldemarasa, znaleziono znaczny nie-
dobór w wydatkach poczynionych w
czasie zakupu broni we Włoszech, któ-
rych to zakupów Woldemaras dokony-
wał osobiście.

Protest przeciwko wyrokowi śmierci

Zagrzeb, 18 10. (PAT). Na wia-
domość o wykonaniu wyroku na Włod-
zimierzu Gortanie, studenci wywie-
sili na gmachu tutejszego uniwersyte-
tu czarny sztandar.

W związku z wyrokiem trybunału
nadzwyczajnego w Poli otrzymano ca-
ły szereg listów protestacyjnych m. in.
przeciwko wyrokowi zaprotestować
miał również Papież.

**Popierając wytwórczość krajową,
budujesz niezależność i potęgę
gospodarczą i polityczną Polski!**

Wrażenia z Windsoru i Eton

(Korespondencja własna).

Londyn, w październiku.

Z Londynu do Windsoru można je-
chać koleją lub autobusem. Udałem się
tam pociągiem, wyruszywszy z dworca
na przedmieściu Paddington. Przez
Windsor prowadzi główna linja kolejo-
wa do Oxfordu. Po drodze zauważyłem
wiele pociągów pospiesznych, które pe-
dziły z wielką szybkością po tym sa-
mym torze nieraz w odstępach tylko
5 — 10 minut. Po godzinie i 20 minu-
tach jazdy przybyłem na miejsce. Za-
mek królewski znajduje się niedaleko
dworca. Leży on na wzgórzu nad Ta-
mizą i otoczony jest bardzo rozległym
parkiem.

W Old Windsor, w pobliżu dzisiej-
szego zamku, miał swój pałac król Ed-
ward, który krótko przed śmiercią da-
rował go opactwu westminsterskiemu.
Wilhelm I. w 11-tym wieku odkupił ca-
łą posiadłość i wybudował na wzgórzu
zamek obronny, zamieszkiwany i po-
większony przez jego następców. Ed-
ward III. w 14-tym wieku kazał zburzyć
znaczną część starego zamku i odbudo-
wał ją na nowo. Z jego też czasów po-
chodzą wieżycy Round-Tower, Eduard
III. Tower, Norman Gateway oraz King
John's Tower. Z czasów Henryka VIII
w wieku 16-tym pozostała ogromna bra-
ma, prowadząca w kierunku miasta. Za
czasów zaś Karola II. w wieku 17-tym
odnowiono i ozdobiono State Apart-
ments, a w wieku 18-tym i 19-tym po-
dano renowacji cały zamek.

Z tych kilku danych historycznych
wynika dobitnie, że zamek Windsorski
to dzieło i rezultat troskliwych zabie-
gów królów angielskich. Prawie każ-
dy z nich w ciągu kilkuset lat dorzucał

do tej wielkiej budowli coś nowego i każdy coś w niej po sobie zostawił. I rzeczywiście po przekroczeniu progów zamku z każdego kąta i ściany poczęła przemawiać do mnie tradycyjna władza i potęga monarchów angielskich.

Najbardziej godną widzenia częścią zamku windsorskiego są State Apartments. Są to apartamenty, składające się z ogromnych i wspaniałych sal, przeznaczonych do przyjmowania obcych władców. Niektóre z nich otwiera się tylko w czasie wielkich uroczystości lub ceremonij. Widziałem w nich bogate zbiory zbroi, obrazów, gobelinów i mebli oraz wyrobów ceramicznych. W tak zwanym China Museum podziwiałem przeszliczną porcelanę z Anglii, Włoch i Niemiec. Jedną z wielkich sal nosiła miano Rubens Room ze względu na 10 obrazów Rubensa, wiszących na jej ścianach. W innej znów znajdowały się wyłącznie arcydzieła Van Dycka. W Guard Room widziałem figurę jeźdźca w żelaznej zbroi, tak zwanego — King's Champion. Dawniej, w czasie uroczystości konających, taki King's Champion wjeżdżał rzekomo w czasie uczy i wyzywał na pojedynek każdego, kto w dniu tym ośmielił się czemkolwiek królowi sprzeciwić.

Od strony południowej zamku windsorskiego rozciąga się ogromny Great Park, obejmujący 700 ha. Zwiedzających było wielu. Od... osiem wrażenie, że nawet więcej widziałem tam rodowitych Anglików, aniżeli cudzoziemców. Zauważyłem zwłaszcza dużo dzieci, które przeważnie w gromadkach z nauczycielem lub nauczycielką bardzo przykładnie, z niezmiernym zainteresowaniem przyglądały się wszystkiemu. — Prawdopodobnie były to wycieczki szkolne. Za wstęp do zamku każdy dorosły musi płacić 1 sh czyli ca 2,45 zł.

Przy zwiedzaniu Windsoru zwykle też poświęca się chwilę czasu, aby ujrzeć sławne Eton Collège. Podążyłem tam po kilkugodzinnym pobycie w zamku windsorskim.

Eton jest małym starożytnym miasteczkiem, znajdującym się na drugim brzegu Tamizy i mającym wygodne połączenie przez most. Składa się ono prawie tylko z jednej większej ulicy, mianowicie High Str. i jest bardzo znaną miejscowością, ponieważ mieści się tam najslawniejszy angielski zakład wychowawczy dla młodzieży ze sfer arystokracji angielskiej — Eton College. Zakład ten wybudowano za panowania Henryka VI. w 1440 roku. W internacie mieszka tylko około 70 wychowanków, a reszta, t. j. około 1100 posiada swe siedziby wraz z nauczycielami poza obrębem zakładu. Uczniowie tego Eton College — Eton Boys zwrócili moją uwagę swym bardzo oryginalnym strojem, mianowicie czarnym cylindrem, białym krakatem i krótkim czarnym żakietem lub frakiem. Jeden z nich, poznawszy we mnie cudzoziemca, podbiegł z zapytaniem, czego sobie życzę. Po otrzymaniu odpowiedzi, że pragnę obejrzeć Eton College, z ujmującą grzecznością począł mnie oprowadzać i dawać wyjaśnienia. Na dziedzińcu pokazał mi duży pomnik Henryka VI. Dowiedziałem się też od niego, że Eton College posiada bibliotekę z 2500 książek i różnemi manuskryptami. Główny kompleks starego gmachu składa się z 3 części: Upper School (z 1691 r.), Lower School i Kapelle z XV wieku. Naogół nie zobaczyłem w Eton College nic specjalnie ładnego. Jedyne gmach z powodu swej starości i tradycji wywiera silny urok i wrażenie.

Jan Jabłkowski

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy.)

49) — Zaraz! Wiem, pan jeszcze nieraz zaprotestuje — powstrzymał go Zalkicki niemal gwałtownie cięciem słowa. — A Polska, jak panowie mówią, „nastąpiła tu na to”, aby... zaprowadzić takie wodociągi i odkażającą kanalizację, czem nie uszczęśliwili przecież pańskich rodaków... dotychczasowi, że się ogłędnie wyrażę, pachciarze tego kraju.

— Pan zapomina!... — wyrwał się z ataku tych bieżących słów Pelpliński.

— Nie zapomina, panie prezesie o tem, że zarówno rząd, jak i społeczeństwo robią specjalnie dla tych autochtonów wybrzeża więcej niżby zasługiwali w porównaniu z innymi, potrzebującymi pomocy obywatelami Polski...

— To nie jest prawda, panie Za-

Uroczystości ku czci Pułaskiego w Filadelfji

Nowy Jork, 18. 10. (PAT.) — Wczoraj Izba handlowa polsko - amerykańska w Filadelfji wydała bankiet dla uczestników obchodu 150-tej rocznicy śmierci Pułaskiego. Na bankiecie obecni byli ambasador polski w Waszyngtonie p. Filipowicz, potomek generała Franciszek Pułaski, prof. Dybolski, płk. Głogowski i wielu innych. W czasie wygłoszonych na bankiecie przemówień mówca charakteryzował stosunki polsko - amerykańskie w przeszłości i obecne, podkreślając szybki rozwój gospodarczy Polski.

Po bankiecie uczestnicy przyjęcia i

członkowie Izby udali się automobilaми, które eskortował szwadron honorowy kawalerji pensylwańskiej, do gmachu rady i zarządu miasta. Ambasador Filipowicz złożył w obecności mera, wybitnych obywateli Filadelfji, potomków bojowników o wolność amerykańską i weteranów polskich wieniec, który zawieszono na t. zw. Dzwonie Wolności.

Uroczystości w Filadelfji miały przebieg wspaniały i były wielką manifestacją na rzecz przyjaźni polsko-amerykańskiej.

Zagrzebani w 11-metrowej głębokości

Katastrofa przy robotach kanalizacyjnych w Łodzi — Pięciu robotników wyratowano, jednego brakuje

Łódź, 18. 10. (PAT.) — Dziś rano pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wiadomością o katastrofie na odcinku robót kanalizacyjnych przy ulicy Krzemienieckiej.

W miejscu tem wydział kanalizacyjny już od dłuższego czasu przeprowadzał budowę kolektora na głębokości 11. mtr. Nad ulicą Krzemieniecką zbudowano specjalne rusztowanie, które miało ułatwić zasklepienie. O godz. 9-tej rano, zatrudnieni na rusztowaniu robotnicy usłyszeli trzask desek i belek, podtrzymujących olbrzymie zwaly ziemi. Zanim zorientowano się w sytuacji na-

stała katastrofa. Wielka ilość ziemi oraz rusztowanie runęło, grzebiąc w 11-metrowej głębokości 6 robotników.

Zawiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe i straż ogniowa zabrały się energicznie do odkopywania zasypanych. Czterech robotników wydobyto w krótkim czasie i stan ich nie budzi obaw. Piątego robotnika wydobyto po pół godzinie w stanie ciężkim. Ma zgniecioną klatkę piersiową i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Szóstego robotnika, niejakiego Andrzejaka, dotychczas nie wydobyto.

Tragiczne przejście rodziny polskiej w Kanadzie

Córeczka osadnika polskiego rozszarpana przez niedźwiedzia

Tragiczną przygodę przeżyła rodzina Grygorczuków, osiadła w stanie Winnipeg w Kanadzie.

Pewnego wieczoru Grygorczukowa, powracając z roboty w polu, zobaczyła ogromnego niedźwiedzia, który idąc na tylnych łapach w przednich niósł jej córkę i zmierniał do gestwiny lesnej.

Przerażona kobieta, choć nie miała broni przy sobie, rzuciła się w pogoń za drapieżnikiem. Niedźwiedź biegł jednak szybko i wrkótce znikł jej z oczu. Nieszczęśliwa matka zawróciła więc do domu. Przerażenie jej i rozpacz nie miały granic skoro zastała izbę pustą, bez śladu innych swych dzieci.

W przekonaniu, że to niedźwiedź porwał jej maleństwa, pobiegła do sąsiadów, ale tam okazało się, że obawy jej były płonne.

Dwoje pozostałych dzieci schroniło się właśnie u sąsiadów. Przerażone i drżące powtarzały tylko słowo niedźwiedź i imię swej siostrzyczki, tak, że ludzie nie mogli z ich opowiadań nic zrozumieć. Dopiero matka przedstawiła im groźbę położenia swego dziecka.

Sąsiedzi uzbili się w karabiny, siekiery, widły. Wezwano też policję z karabinem maszynowym i urządzono oblławę. Niestety, niemal na skraju lasu znaleziono już tylko krwawe szczątki dziewczynki: poszarpane sukienki i pogryzione kości. Zrozpaczeni ludzie tem zacieklej gonili za drapieżnikiem.

Dopędzony niedźwiedź wcale nie u-

chylił się od walki. Stał na tylnych łapach, wyrwał młode drzewko, rzucił nim w ludzi, poczem ruszył ku nim, wyciągając groźne pazury.

Rozległo się terkotanie karabinu maszynowego. Niedźwiedź padł na ziemię. — Wnet jednak powstał rozjuszony i kilku skokami dopadł najbliższej stojących. Celny strzał w ostatniej chwili położył go trupem.

Było to olbrzymie niedźwiedziisko, mające 2 mtr. 70 cm. wysokości i wążące około 200 kilo.

Pojawienie się niedźwiedzia w tej okolicy należy przypisać wielkim pożarom lasów, które szerzyły się tam niedawno.

Przedstawiciele Ligi Nar. w Katowicach

Katowice, 18. 10. (PAT.) Bawiący na Śląsku Opolskim przedstawiciele Ligi Narodów przybędą do Katowic w niedzielę, dnia 20 bm. wieczorem i zamieszkają w willi polskiego członka komisji mieszanej ministra Morawskiego.

Katastrofa samolotowa w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 18. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych samolot wojskowy, szy-

bujący nad placem ćwiczeń za szkołą podchorążych w Bydgoszczy, stanął nagle wskutek eksplozji zbiornika w płomieniach a w kilka chwil potem runął na ziemię.

Z pod szczątków spalonego samolotu wydobyto zwęglone zwłoki podchorążego pilota Wojciechowskiego.

Ujemne skutki prohibicji w Ameryce

Nowy Jork, 18. 10. (PAT.) — Śledztwo, prowadzone w sprawie niedozwolonego handlu napojami alkoholowymi, doprowadziło do wykrycia 2 ksiąg rachunkowych, zawierających dane, które wskazują na to, że banki w New Jersey, członkowie straży pogranicznej, członkowie sądownictwa a także policja lokalna stanu New Jersey brała udział w organizowaniu kontrabandy napojów wysokokowych.

Z ksiąg wynika, że organizacja w ciągu ostatnich 6 miesięcy osiągnęła zyski w wysokości 2 milj. dolarów, przyczem przywódcy podzielnili się sumą, wynoszącą 23 proc. zysku ogólnego.

Napad na samochód pancerny

New Jork, 18. 10. (PAT.) Samochód pancerny, w którym przewożono 63 tys. dolarów, został napadnięty na Lower Broadway przez uzbrojonych bandytów.

Szczegółowy rabunku trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Sensacyjny wynalazek

Berlin, 19. 10. (Tel. wł.) Z Lugano donoszą o sensacyjnym odkryciu szwajcarskiego chemika Kleibera, który sporządził syntetyczny kauczuk o wszystkich właściwościach produktu naturalnego.

Kauczuk w wynalazku Kleibera daje się wulkanizować a produkcja jego jest znacznie tańsza od naturalnej.

Wynalazek Kleibera musi spowodować przewrót w dotychczasowej produkcji tego, dzisiaj niezbędego, surowca.

B. Z.

Lot sterowca R. 101

London, 18. 10. (PAT.) Sterowiec R. 101, na którego pokładzie znajdowało się 50 osób załogi i kilku pasażerów, odleciał dziś o godz. 8,15 z Cardington w celu dokonania nowego lotu próbnego, który ma trwać 9 godzin. Pogoda była sprzyjająca.

Wycieczka polska w Bułgarii

Sofja, 18. 10. (PAT.) Goście polscy w towarzystwie posła bułgarskiego w Warszawie zwiedzili wczoraj zakłady przemysłu włókienniczego w mieście Gawrowo. Następnie wycieczka udała się do Warny, gdzie zwiedziła pałac królewski w Euksynogradzie i złożyła wieniec na miejscu, gdzie zginął król Władysław Warneńczyk.

W tem samym miejscu wniesiony będzie pomnik.

„OBOJĘTNYCH NA NIEDOLĘ ZWIERZĄT I LUDZKA NIEDOLA NIE WZRUSZY!”

porwał nieusprawiedliwionym zgola pragnieniem dla siebie.

Zawstydzil się. Opuścił wzrok i naraz poczuł nieklamana chęć słuchania tego, o czem mówiono tutaj... może dlatego, że czuł po za sobą jej istotę wsłuchującą się w treść tej dziwnej konferencji.

Było jednak więcej tutaj osób, które skierowały ku stolowi Soplicy swoją uwagę: tamci troje. Dwaj mężczyźni i dziwnie, nad wiek poważna, młoda kobieta o oczach smutnych i zawleczonych mgłą bezpowrotnej przeszłości.

Bruno Stinn, który nie przeszkadzał w dyskusji, by osiągnąć wysokie jej napięcie, uważał obecną chwilę za dostatecznie przygotowaną do rozpoczęcia roli medjatorstwa. To dodawało mu odwagi i mogło obudzić potrzebne zaufanie. Ze zaś przytem zarówno Knehl jak i Sychowsky — ci jednak szczerze — niezadowolony był z dotychczasowej sprzeczki, uważał tembardziej siebie za uprawomocnionego do wystąpienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

klicki! To, co robi rząd — robi dla siebie, dla Państwa, a Kaszubi... zaś mają z tego te resztki.

— Uważam, że czas wogóle przestać mówić tutaj o tej kwestji. Myślę bowiem, że jest ona dość wyraźna już, a pańskie te i drugie komentarze, panie prezesie, napewno ani jej, ani panu nie pomogą.

— To jest to właśnie! — triumfował Pelpliński. — Wy nic o tem wiedzieć nie chcecie! To musi przecież jeden raz obejrzeć się za tymi, co radzi o tem słyszeć? Nie?

Zalkicki spojrzal ironicznie i uczynił uprzejmy gest dłonią.

— Droga otwarta, panie prezesie...

— Pan jeszcze to śmie powiedzieć?! Ja tu nie przyjechałem! Ja tu jestem tutejszy!

— I dlatego może pan się źle czuje w towarzystwie takich jak ja, którzy tu przyjechali?

— Ja tego nie mówię — cofał się Pelpliński. — Ale pytam się, powiedz mi pan, na co pan tu przyjechał? To by dobrze było raz wiedzieć.

— Owszem. Aby nas z wami dla

akcji wzmocnienia się nad morzem było więcej, panie prezesie. Boć chyba wszyscy Polacy nie tylko mają prawo, ale i obowiązek jednakowo brać udział w opiece nad polskiem wybrzeżem

Maciej Soplica wypuścił z potężnej piersi świszczący prąd oddechu, a bratanek jego znów spotkał wzrok przysłuchującej się młodej dziewczyny.

Tym razem ten szczerzy wzrok mówił:

— Ależ tak. Jemu nie można jeszcze inaczej odpowiadać, bo on biedny, innej nie rozumie mowy.

Naraz twarz dziewczęcia zatrępotowała, jak motyl nakryty siatką, potem uśmiech przymusowy rozchylił usta i cała główka pochylila się kilkakrotnie ruchem uprzejmy. To Jelewer, Pelpliński i Kauzak zauważyli sąsiednie towarzystwo i kłaniali się.

Teraz dopiero Andrzej zauważył, że przy stole obok siedziła jeszcze druga młoda, choć starsza nieco kobieta i dwaj panowie: jeden z nich o twarzy beztroskiego cherubina, drugi — zapatrzony w liczka i ruchy tej, którą on tak bezprawnie anektował i

KALENDARZYK

Sobota, 19 października 1929.

Stożce: wschód 6,29 — zachód 16,50 —
długość dnia 10 godzin 26 min.
Księżyc: wschód 17,15 — zachód 7,23 —
po pełni.
Kal. rz.-kat.: Piotr z Alkantary — jutro
Jan Kanty.
Kal. słow.: Ziemowit — jutro Budziszlaw.

Zebrańia

Dziś o 18 Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz., w auli I. szkoły wydziałowej, ul. Działuńskich 4 (ref. dr. Frycza na temat: „Higiena duszy”);
o 19,30 Zw. b. Niższych Funkcyj. Policji Państw., u p. Dudzińskiego, ul. Wroniecka 4.
o 20 Zw. Zaw. Automobilistów, u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 10 Zw. Tow. Czeladzi Rzemieślniczej na Woj. Poznańskie (nadzwyczajne walne zebranie wszystkich delegatów i prezesów) u p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6;
o 10 Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych „Canaria”, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 11 Zw. Czel. Garncarskiej, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 11 Zw. Przedsiębiorstw Elektr. na Woj. Poznańskie i Pomorskie, w Piwnicy Ratuszowej, St. Rynek 1;
o 14 Tow. Cechowej Czel. Piekarskiej, w Gospodzie Piekarskiej, ulica Woźna 13;
o 15 Apostolstwo Modlitwy (zebranie panów) w sali OO. Jezuitów;
o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8 a;
o 17,30 Kat. Koło Abstyn. „Wyzwolenie”, w salce Księgarni Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 18,30 Zw. Misyjny Polek, w szkole społecznej, ul. Podgórna 12 b (wykład ks. dr. Abta: „Na marginesie Międzynar. Akad. Kongr. Misyjnego w Wiedniu”).

Różne

Dziś o 20 wieczór Emila Zegadłowicza, w sali 17 Coll. Minus U. P.;
o 20 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej, pożegnanie poborowych w lokalu „Pod 6-ka”, ul. Wroniecka.
o 20 Tow. Scen. „Gwiazda” — wieczorek taneczny u p. Tomczaka, ulica Wroniecka 13.
Jutro o 18 Tow. Śpiewu „Halka” — wieczorek z tańcami u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 19 Koło Przyj. Harcerzy przy VII drużynie im. Stefana Czarneckiego — zabawa jesienna w Ogrodzie Zoologicznym;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Wojciech) — zabawa w Domu Król. Jadwigi.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Wandy z Latosińskich Kaczmarskiej o godz. 16 z domu rodzicielskiego.

Licytacje

Dziś o 9 St. Rynek 92 — urządzenie składowe;
o 9 ul. Fabryczna 34 a — umywalnia;
o 9 ul. Kraszewskiego 28 — 2 konie;
o 10 ul. Poznańska 20 — regał, stół składowy;
o 10 M. Garbary 5 — 20 m materiału;
o 10,30 Św. Marcin 36 — 9 szafek nocnych, 26 luster, 8 kanap, 25 szaf, 30 stołów, 18 krzesel, 177 podszewek, 32 łóżka, 13 pierzyn, 56 prześcieradeł, 104 serwety;
o 11 ul. Strumykowa 19-20 — 800 garniturów kłamek mosiężnych;
o 12 ul. Podgórna 10 — kanapa, biurko, repozytorjum;
o 12 ul. Woźna 12 — maszyna do pisania;
o 14 M. Garbary 5 — 4 regały, 4 stoliki składowe, 2 biurka;
o 14,30 ul. Wodna 1 — 2 regały, 2 stoły składowe;
o 15 Św. Marcin 14 — biurko.

Teatr Wielki

Dziś — „Pan Twardowski” — balet Rózyckiego.

Teatr Polski

Dziś — „Maman do wzięcia”.

Teatr Nowy

Dziś — „Pan Damazy” (premiera). — Gościnnie występ Frenkla i Justiana.

Z Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich przypomina, że dziś, w sobotę o godz. 5 i pół po poł. w pierwszym terminie a o godz. 6-tej bez względu na ilość obecnych odbędzie się w Kole Towarzystwa przy ul. Nowej 7. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Syndykatu z następującym porządkiem dziennym: a) Sprawozdanie z działalności Syndykatu w okresie P. W. K.; b) Sprawa rewizji statutu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich; c) Wybory uzupełniające do Zarządu; d) Wolne głosy

Reforma konstytucji w Austrii

Expose kanclerza Schobera

Wiedeń, 18. 10. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej, które rozpoczęło się o godz. 3-ciej popołudniu, rząd wniósł zapowiedziane przedłożenie w sprawie reformy konstytucji.

W expose, wygłoszonej przy tej okazji, kanclerz austriacki Schober zaznaczył, że reforma konstytucji dotyczy ciał ustawodawczych, wzmocnienia autorytetu państwa, usunięcia polityki z administracji i sądownictwa oraz uregulowania stanowiska Wiednia jako stolicy związkowej.

Organizację ciał ustawodawczych reguluje projekt w sposób następujący: Instytucja Rady Narodowej pozostanie niezmienną. Wszystkie kraje związkowe będą odąd na wzór Ameryki i Szwajcarii wysyłały do reprezentacji krajów równą ilość przedstawicieli. Reprezentacja ta ma być połączona z reprezentacją zawodową w jedną izbę a mianowicie w radę krajów i stanów.

Rysem zasadniczym reformy ciał ustawodawczych jest znaczne zredukowanie liczby mandatów w Radzie Narodowej ze 165 na 120. We wszystkich sejmach zmniejszy się liczba mandatów o 130.

Celem wzmocnienia autorytetu państwa, będą rozszerzone pełnomocnictwa prezydenta związkowego, który otrzyma następujące prawa: powoływania i odwoływania rządu, naczelne dowództwo armii, prawo rozwiązywania

Rady Narodowej, wreszcie prawo wydawania rozporządzeń, o ile wymagać tego będzie żywotny interes ogółu. Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmian konstytucji i zarządzeń finansowych.

Wybór prezydenta związkowego dokonywany będzie przy współdziałaniu całej ludności.

Dla autorytetu państwa jest nieodzowne, aby państwo posiadało w swym ręku władzę policyjną i z tego powodu cała służba bezpieczeństwa podporządkowana będzie urzędowi kanclerskiemu.

Żądanie co do usunięcia policji z administracji i sądownictwa uwzględnione będzie przez podjęcie następujących zarządzeń. Sądownictwo w sprawach karno - administracyjnych przekazane zostanie niezawisłym władzom kolegiatnym, a z trybunału konsyliacyjnego i administracyjnego usunięte będą wszystkie wpływy polityczne.

Dalszym zagadnieniem reformy konstytucji jest uregulowanie stanowiska Wiednia wobec państwa. Projekt rządowy uwzględnił pełne stanowisko Wiednia jako stolicy państwa oraz jego znaczenie gospodarcze, finansowe i kulturalne. Projekt rządowy, zachowując autonomię Wiednia i jego prawa do własnego ustawodawstwa, zapewnia państwu taki wpływ, jaki posiada ono w krajach związkowych.

Po expose kanclerza Schobera izba odroczyła się do wtorku.

Komunikat

Międzynarodowej Wystawy Turyst.-Komunikacyjnej

Komitet Organizacyjny Międzynarodowej Wystawy Turystyczno - Komunikacyjnej w 1930 r. w Poznaniu komunikuje:

Podajemy do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych organizującą się w Poznaniu Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki, która ma się odbyć w czerwcu 1930 r., że biura tej Wystawy mieszczą się w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha 18 (II p., wejście przez pokój 17), telefon 71-50.

Przewodniczący Zarządu Wystawy p. prof. Stefan Ropp przyjmuje interesentów (w sprawach nieosobistych) codziennie od godz. 11—12 w poł. za wyjątkiem środy oraz dni świątecznych.

W sprawach administracyjno - personalnych biuro członka Zarządu p. Tadeusza Rolla - Dobińskiego jest otwarte dla interesentów codziennie od godz. 10—12 w poł. za wyjątkiem dni świątecznych.

Wydział Propagandy M. W. K. T. (pokój 15) udziela informacji osobom zainteresowanym oraz pp. przedstawicielom prasy codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 11—13. Telefon Wydziału Propagandy 71-60.

Dwa nieszczęśliwe wypadki na Łazarzu

(k) W dniu wczorajszym dzielnica łazarska była terenem dwóch nieszczęśliwych wypadków.

Pierwszy wydarzył się w południe na ul. Wypiańskiego, gdzie wóz ciężarowy firmy Kantorowicz zderzył się z jadącym na motocyklu Franciszkiem Hedrichem, zamieszkałym przy ul. Marszałka Focha 49.

Wskutek uderzenia o koło wozu motocyklista złamał nogę. Musiano go odwieźć do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce około godz. 5 popoł. przy zbiegu ul. Marszałka Focha i Niegolewskich. Pod koła drożki samochodowej nr. 616 wpadł przechodzący przez jezdnię kilkunastoletni chłopiec, niejaki Posłuszny, którego odwieziono celem opatrunku do kliniki ortopedycznej im. Gąsiorowskich.

Po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarę wypadku odstawiono do domu rodzicielskiego.

Czaszka ludzka w parku na Solaczu

W parku na Solaczu w pobliżu alei Małopolskiej pewien przechodzień znalazł wczoraj popołudniu porzuconą w krzakach czaszkę ludzką, przy której brakowało dolnej szczęki. Czaszka ta, dorosłego człowieka, zawinięta była w papier i włożona do papierowej torbki.

W tajemniczej tej sprawie władze policyjne wdrożyły dochodzenia. (k.)

Tragiczny wypadek

Wczoraj wieczorem na narożniku ul. Wodnej i Wielkich Garbar w nie stwierdzonych bliżej okolicznościach wypadła z tramwaju linii 5 pewna kobieta, której tożsamości nie zdołano dotychczas stwierdzić.

Upadek był tak nieszczęśliwy, że nieznaną doznała ciężkiego wstrząsu mózgu i straciła przytomność. Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej.

Z pewnej strony informują nas, że nieszczęśliwa nazywa się Marja Bernard i pochodzi z Poznania. (k.)

Wielkie włamanie we dworze

Niezwykle zuchwałego włamania dokonano w nocy na 18 bm. we dworze majątności Kobylniki w pow. strzebińskim, własność p. Willamowitza-Moellendorfa. Niewyśledzeni włamywacze po wtargnięciu do pałacu rozbili kredensy i szafy, przyczem łupem złodziei stały się głównie znaczne ilości srebra stołowego. Ponadto skradziono złoty zegarek męski, zegarek bransoletkowy złoty, zegar biurowy stojący, obuwie męskie i inne przedmioty łącznej wartości około 20 tys. zł.

Wdrożone natychmiast śledztwo nie dało narazie wyników. (k.)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 19 b. m.:

Przeważnie chmurno i mglisto z większym zachmurzeniem i możliwymi deszczami w Wileńszczyźnie. Poza tem w ciągu dnia rozpozgodzenie. Slabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Apel Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego do wszystkich Komilitonów.** Na mocy upoważnienia P. K. M., zwołuję w imieniu Prezydijów Konwentów zbiorke wszystkich Komilitonów pod rygorem korporacyjnym, na niedzielę, dnia 20 bm. godz. 10 sine tempore w Coll. Minus przed tablicami korporacyjnymi, celem gremjalnego uczestnictwa w inauguracji roku akademickiego. — J. Sikorski, prezes P. K. M.

— * **Tow. Opieki nad Zwierzętami** wyda niebawem kalendarzyk dla przyjaciół naszego świata zwierzęcego. Będzie to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo nasze, które już dziś wywołało w społeczeństwie duże zainteresowanie. Ponieważ jednak młode nasze Tow. Ochrony Zwierząt na woj. poznańskie nie rozporządza jeszcze odpowiednimi środkami, przeto z kół obywatelstwa spieszą z ofiarami na pokrycie kosztów zapowiedzianego wydawnictwa. Wśród pierwszych ofiodawców znajdują się: Pozn. Kolej Elektr. 250 zł, Bank Vesta 50 zł, Bank Związku

Spółek Zarobkowych 50 zł, prezes Seweryn Samulski 20 zł, f. Goldenring 20 zł, f. Stempniewicz 10 zł i „Warszawianka” (Fr. Rączyński) 10 zł. Dalsze łaskawe ofiary przyjmują Sekretarjat Tow. Opieki Nad Zwierzętami w gmachu Urzędu Politycznego przy pl. Wolności 12.

— * **Znalezione plany parcelacyjne.** Na głównym odwachu miejskiej straży pożarnej przy ul. Masztalarskiej znajdują się dwa plany parcelacyjne gminy Chartowa, które znalazł na Starym Rynku ordynans straży ogniowej. Przypuszcza się, że plany te zgubił któryś z urzędników Okręgowego Urzędu Ziemskiego. (k.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Bydgoszcz.** (Zuchwałe włamanie.) Za białego dnia w czasie między godziną 12 a 15 włamano się do składnicy handlu skór firmy Reges i Lipschuetz. Włamywacze wybili otwór w murze i skradli skóry wartości około 2 tys. zł. (k.)

Z TEATROW

Teatr Wielki. Dziś, w sobotę „Pan Twardowski”. W niedzielę, 20 bm. o godzinie 15 po cenach znacznych znionych operetka Nedbala „Polska krew” z pp. Fontanówna, Karska, Nochowicz, Folańskim, Sendeckim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. W akcie III „polskie dożynki” w wykonaniu zespołu baletowego. Wieczorem gościnnie występ Józefa Wolińskiego w operze „Blanche-fleur”.

Teatr Polski. Dziś po raz 116 rekordowa krotoczwila Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia”. Jutro po południu po cenach znacznie znionych ostatnia nowość repertuarowa Z. Kaweckiego „Paranie para”. Wieczorem po raz 117 „Maman do wzięcia”. Próby z konkursowej sztuki Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów” dobiegają końca. Premjerę wyznaczono w połowie przyszłego tygodnia.

Teatr Nowy. Dziś, w sobotę premjera świetnej komedji Józefa Bliżińskiego p. t. „Pan Damazy” z mistrzem Mieczysławem Frenklem w niezrównanej roli Damazego i znakomitym artystą Teatru Narodowego K. Justianem w roli Bajdalskiego. Po entuzjastycznym przyjęciu, jakiego doznał w Poznaniu mistrz Frenkiel, grając prawdziwie arcydzieło — rolę Wistowskiego w „Grubych rybach” — niewątpliwie ten senior artystów polskich spotka się z równie gorącym przyjęciem w znakomitej komedji p. t. „Pan Damazy”. Reżyserja p. A. Bystrzyńskiego. Premjera „Pana Damazego” wzbudziła w świecie artystycznym Poznania zrozumiiałe ogromne zainteresowanie.

Teatr świetlny „Słońce”

Cieszący się wielkim powodzeniem film p. t. „SKAZANIEC ZE STAMBUŁU” wyświetlany będzie nieodwołalnie tylko do niedzieli włącznie.

W poniedziałek, dnia 21 października b. r. ujrzymy po raz pierwszy wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Miłość Księcia Sergjusza

które niewątpliwie w najwyższym stopniu zainteresuje wszystkich miłośników ekranu.

Treścią tego przepięknego obrazu — to dzieło wielkiej miłości urodziwego Księcia Sergjusza i małżonki jego, cudnej Heleny.

Zli ludzie, intrygi, upadek, nędza — wszystko sprzyściło się na to, aby ich oderwać od siebie...

Napróżno!
Książę Sergjusz tęskni za swą uroczą małżonką a ona nieziemnie i wiernie kocha... tylko jego...

Jakże cudownie w filmie tym grają jedna z najpiękniejszych kobiet świata BILLIE DOVE i urodziwy ANTONIO MORENO.

Opisać trudno te wszystkie wzruszające sceny, pełne radości życia i wielkiej miłości świetnej pary...

Do rządu wielkich kochanków ekranu przybywają nowi:

BILLIE DOVE i ANTONIO MORENO, którzy niewątpliwie pozyskają sobie ogólną sympatję.

Dziś w sobotę o godz. 3 pop. pierwsze przedstawienie dla dzieci i młodzieży w teatrze świetlnym „Słońce”

Przypominamy wszystkim, że dziś, w sobotę o godz. 3 popoł. odbędzie się w „Słońcu” pierwsze przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej po cenach minimalnych: **Parter 50 gr. Balkon 1 zł.** — Niezwykle ciekawy program obejmuje wspaniały film naukowo-podróżniczy p. t. „Dziwy i cuda dżungli”, arcywesoła komedja „Wesoła banda” i ciekawy przegląd tygodniowy.

Jutro, w niedzielę o godz. 3 popoł. drugie przedstawienie szkolne. Bilety są do nabycia od godz. 12 w poł. przy kasach teatru „Słońce”. P. 3306

SPORT

Lekka atletyka

„Stow. Młodzieży Polskiej” — „Sokół”. Zawody młodzieży do lat 18 odbędą się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 na boisku „Sokoła”. W programie biegi 60, 100, 400, 800 i 1500 m, skok w wyż., w dal i o tyczce, rzut kulą, dyskiem i oszczepem, sztafeta 4x100 m.

FILM

„Coraz prędzej” — Kino „Apollo”
Woronow i Steinach ze swemi metodami odmladzania ludzi są niczem wobec Harolda Lloyda. Kto nie wierzy, niech spieszy do kina „Apollo”. W ciągu dwóch godzin publiczność ulega zupełnemu przeobrażeniu. Jest rozpromieniona, rozśmiana, jakaś inna niż zazwyczaj. Sprawil to Harold Lloyd swym najnowszym filmem „Coraz prędzej”.

Obraz ten — to przeszło dwa kilometry taśmy filmowej, naszpikowanej najlepszego gatunku humorem, zdolnym ubawić najbardziej zakamieniałego smętka. Gdyby na widowni siedziały zamiast publiczności manekiny, kto wie, czy nie rozsypany by się ze śmiechu, sprawiając dużo kłopotu spalnemu śmieci.

Film „Coraz prędzej” jest naprawie rekordem wesołości, prawdziwą „bombą śmiechu”, wypełnioną humorem, leczącym nawet najbardziej zasiedziały reumatyzm.

Od „kawałów” w koleji podziemnej po przez przygody w Luna-Parku, perypetje z taksówką, bijatykę mieszkańców przedmieścia z nasłanymi opryszkami aż po warjacką jazdę starego tramwaju konnego ulicami Nowego Jorku nie mamy ani chwili wytchnienia. Śmiejemy się raz, drugi, dziesiąty, setny — do rozpuku nie ma, aż lzy kręcą się w oczach.

Cóż tu dużo pisać! Wystarczy zapewnienie, że jak Poznań Poznaniem w żadnym kinie nie było tyle śmiechu, co obecnie w kinie „Apollo”. Chyba jedynie na Chaplina „Gorączce złota”. Ale to inna para kaloszy.

Pieniądże, wydane za te dwie godziny beztrudnej wesołości, zamieniają się w grosze. Harold Lloyd odniósł sukces nad sukcesy!

Podobno dyrekcja kina, w trosce o zdrowie swej publiczności, od jutra wydadzą specjalne „pasy ratunkowe” na brzuch, aby nie pękł z nadmiaru śmiechu.

Śmiech to zdrowie — słuszne powiedzonko! (a.)

RADJO

Praga a zagadnienia gospodarcze
W cyklu odczytów o prasie i dziennikarstwie dziś, w sobotę, o godz. 17 m. 5 będzie mówił w Radjo Poznańskim (zamiast red. Jarochońskiego) red. dr Marjan Chelminowski na temat „Prasa a zagadnienia gospodarcze”.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO
Warszawa, 18. 10. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43.40; Nowy Jork za 100 złotych 11.25; Berlin za 100 złotych

noty większe 46.825—47.225; wypłaty na Warszawę i Poznań 46.85—47.05; na Katowice 46.80—47; Gdańsk za 100 złotych 57.71; Praga za 100 złotych 37.65—37.65; Wiedeń za 100 złotych 79.61—79.89; Zurych za 100 złotych 58.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 18. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 167.
Lwów, 18. 10. (PAT.) Gazy wschodnie 21.25—22.50—22; Ojkos 90.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 18. 10. (PAT.) Zboże: — Zyto 24.75—25; owies jednol. 23.50—24.50; rzepak 69—71 Reszta notowań bez zmiany.
Lwów, 18. 10. (PAT.) Zboże: Notowania bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 18 października 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T cznej

Dewizy	Stożka dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdański	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	urychu	Wiedeń
Warszawa	—	—	100 zł	—	57.71	46.825	46.46	1.2	—	37.65	38.00	5.61
Poznań	—	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	—	—	100 Gł. zł	—	—	81.43	—	—	—	66.650	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	40.4	3.88	6.7	35.17	23.19	9.63
Belgia	5	123.94	100 belz.	—	—	58.43	34.7	13.16	35.50	—	2.20	4.17
Bukareszt	9 1/2	172.—	100 l.	—	—	2.4.4	17.—	1.59	—	20.13	3.0	4.22
Budapeszt	—	155.90	100 pengo	—	—	73.4	27.89	17.45	—	88.87	31.30	124.02
Holandja	—	358.31	100 gld. not.	119.1	—	168.17	12.09	11.28	102.7	—	208.12	26.02
Kopenhaga	1/2	238.88	100 k. d.	—	—	111.93	18.20	26.7	679.50	—	138.72	189.34
Londyn	—	43.38	1 funt szterl.	43.43	25.01	20.308	—	4.87	—	164.24	25.17	4.0
Nowy Jork	—	191.41	1 dolar	8.9	—	418.4	457.12	—	25.45	33.73	16.15	716.25
Paryż	—	172.—	100 fr. franc.	3.07	—	16.45	123.80	3.93	—	32.60	4.34	21.92
Praga	—	180.62	100 k. cz.	26.26	—	12.8	64.50	9	—	—	15.30	21.02
Rzym	—	172.—	100 l.	46.71	—	21.90	38.16	2	13.25	176.12	27.06	3.21
Szwajcaria	1/2	172.—	100 fr. szwajc.	72.13	—	8.43	25.17	3	49.—	652.51	—	—
Sztokholm	5 1/2	238.88	100 k. szw.	2.948	—	112.33	18.4	20.84	182.50	—	138.75	180.65
Wiedeń	8 1/2	125.43	100 szyling	125.55	—	58.77	34.66	14.08	—	474.5	28.7	17.40

RESTAURACJA POD „ORŁEM”
dawniej „Bellevue”
poleca znane z dobroci zp 19 662

OBIADY

po znacznie niższych cenach. Obiad z 4 dań 1,50 — z 4 dań 2,50. — Dobrze pielęgnowane napoje pierwszorzędnych firm.
GOSPODARZ.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 21 b. m. o godz. 15 sprzedawać będę w Kostrzynie w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającym za gotówkę:

Zegar stojący, bufet, 2 stołki do kwiatów, kanapę, stół, 6 krzeseł, biurko, toкарkę, motor zap. elektr. (AGE)

Zbiórka o godz. 14.30 w lokalu p. Kubisia.
Przedmioty obejrzyć można 15 minut przed przetargiem.

Liberski,
kom. sądowy, Pobiedziska.

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefont portjerna nr 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Stenotypistka

młodsza, władająca językiem polskim i niemieckim i znająca stenografię, **potrzebna zaraz.** Oferty do Biura Ogłoszeń „Kosmos”, ulica Zwierzyniecka 6, pod nr. 1709 aw 4701

Potrzebny zaraz technik - budowlany

uzdolniony handlowo, jako zastępca. — Znajomość niemieckiego pożądana. Zgłoszenia do Kurjera pod **zw 19676**

1 SPRZEDAŻE

Meble
tanie za gotówkę na spłatę do końca Kalkus Wrocławska 19 zdpw 63 841

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1014

11 POKÓJ UMEBL.

Pokój
umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia Małeckiego 26 parter zdw 64 153

2 maszyny
Singera damskie i 1 krawiecka. Okrągłe czołenka sprzedawca Warsztat Mechaniczny Kraszewskiego 5. zdw 64 297-8

13 LOKALE

Garaż
poszukuje, okolica Kaponier, Pocha, Przewodniczy. Zwierzynieckiej. Zgłoszenia pod dp 2562

21 ZGUBY

Unieważniam
moją zagubioną książkę wojskową. Marjan Drzewiecki. Za Grobla 5. zdp 64 10

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla i szukających posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

Dekorator
ekspedjent branży blawatów konfekc. artyk. damsk. mešk. poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdpw 64 531

Inwalida
wojenny stolarz. poszukuje pracy. Wykonuje polerowanie mebli oraz wszelkie prace po cenach przystępnych. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań. Fredry 47. telefon 29-94. zd 64 344-4

Laborantka
z 3 letnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 266

28 WOLNE MIEJSCA

Kilka
dziewcząt do prac kuchennych zaraz potrzebne. Cukiernia-Sniadania. Restauracja Europa. Marszałka Pocha 4.

Przedpłata na listopad 1929 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwartalnym w 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcz. je zł 4,86, kwartalnie zł 14,58. pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach i t. p. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się do przedpłaty przy najbliższej przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit dwumies. na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień — bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc listopad i grudzień 1929	8,00	1,72	9,72

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień — bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc listopad 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____